

Dr Donald Fowler, Tła Starego Testamentu,

Wykład 8, Król Pasterz

© 2024 Don Fowler i Ted Hildebrandt

To jest dr Don Fowler w swoim nauczaniu na tle Starego Testamentu. To jest sesja 8, Sheperd Kingu.

Cóż, w tej części zakończymy myśl o wyzwoleniu i odskoczni do osoby, która miała zaprowadzić uwolnienie, czyli króla.

Zrobimy to, mówiąc o jednej z najważniejszych metafor odnoszących się do króla, a jest nią termin pasterz. Ale na razie pozwólcie mi poświęcić trochę czasu na dokończenie naszego ostatniego wykładu na temat koncepcji wydania. Zatem nigdy tego nie zrobiono.

W 2 Kronik 36:21 czytamy, że ma to swoje konsekwencje. Ale ważne jest, abyśmy pamiętali, że Bóg wzbudził sumienie starożytnego Izraela. Tym sumieniem starożytnego Izraela byli prorocy.

I oni byli pośrednikami od Boga. Prorocy byli następcami Mojżesza. Zostały one zaprojektowane przez Boga, aby mówić Izraelowi o prawie.

W ten sposób rozwiązali problem dotyczący takich rzeczy jak wypuszczanie, gdy nigdy tego nie robiono. Pozwólcie zatem, że zwrócę waszą uwagę na ważnego proroka, takiego jak Izajasz. A gdybyśmy mogli spojrzeć tylko na kilka wersetów z 42. rozdziału Izajasza, Bóg pisze przez Izajasza: spójrz, mój sługo, którego podtrzymuję, mój wybrany, w którym mam upodobanie, dałem na niego ducha mego, on porodzi sprawiedliwość narodom.

Oczywiście nie jest jasne, kim jest służący i jak to wszystko działa. Oczywiście jest, że Bóg użyje tego sługi, aby wymierzyć sprawiedliwość. To słowo techniczne; sprawiedliwość jest tym, co powinni robić królowie jako dostawcy i obrońcy.

I tak, gdy Bóg mówi o tym, który wyprowadzi sprawiedliwość, zauważcie w wersecie 6 Księgi Izajasza 42: Ja jestem Pan, powołałem cię w sprawiedliwości, ja też będę cię trzymał za rękę i czuwał nad tobą, i ja ustanowię cię przymierzem z ludami i światłem dla narodów. I co uczyni jako światło dla narodów? Otworzy oczy ślepych i wyprowadzi więźniów z lochów oraz tych, którzy mieszkają w ciemnościach, z więzienia. To, co robi, to zaprowadzenie sprawiedliwości poprzez uwolnienie ludzi.

Więźniowie zostaną wypuszczeni z więzienia. Wydaje się, że Izajasz przyjął taką koncepcję tego, co zrobiłby ten sługa, a zanim dotarliśmy do rozdziału 61, jeszcze bardziej rozwinął koncepcję sługi. Ale tam, w tym słynnym fragmencie, pisze w

rozdziale 61, duch Pana Boga nade mną, ponieważ Pan namaścił mnie, abym niósł dobrą nowinę uciśnionym, posłał mnie, abym opatrzył tych, którzy mają złamane serce, aby głosić wolność jeńcom i wolność więźniom, aby obwieszczać rok łaski Pana.

Wydaje się, że to, co Izajasz zrobił w tym miejscu, jest fragmentem otwartym na różne interpretacje, ale myślę, że Izajasz najwyraźniej użył słownictwa uwolnienia, aby opisać, co robi postać nadchodzącego sługi. I myślę, że jest to najwyraźniejsze, gdy mówi takie rzeczy jak ogłoszenie wolności jeńcom. Słowo wolność jest słowem deor .

Jest to jedno z najważniejszych słów uwalniających słowa w Biblii hebrajskiej. Podejrzewam, że używa tego w sposób adaptacyjny, więc nie mówi tylko o obelgach , które zdarzają się co siedem lat. Wydaje się, że ma na myśli wyjątkową królewską służbę nadchodzącej postaci sługi.

Innymi słowy, myślę, że mógłby dostosować język uwolnienia, przywracając go tam, skąd pochodzi, do postaci królewskiej, służącego. Wiesz, czasami jako chrześcijanie zapominamy, że nie możemy zrozumieć naszej Biblii, jeśli nie rozumiemy władzy królewskiej. I określenia „sługa” – na pierwszy rzut oka widzimy słowo „sługa” i wiemy, że jest to słowo polepszające, ponieważ sługa jest w rzeczywistości niewolnikiem.

Nie wiemy jednak, że niewolnik to określenie królewskie. Kto wiedział? Właśnie dlatego oglądamy ten film. Starożytni królowie Bliskiego Wschodu często wyobrażali sobie siebie jako niewolników danego bóstwa.

W rzeczywistości, gdy król nakazywał budowę lub remont świątyni bóstwu, często wyobrażał sobie siebie jako niewolnika. Miał narysowane wizerunki samego siebie ubranego w odzież roboczą, co oznaczało, że nie miał górnej i dolnej części garderoby. Król był przedstawiany z koszem ziemi na głowie i trzymał go w ten sposób.

Wszystko po to, by ukazać obraz króla jako niewolnika bóstwa. Buduje świątynię dla bóstwa i opisuje to językiem królewskim, ale wydaje się sprzeczne z intuicją, że król nazywałby siebie w ten sposób niewolnikiem. Myślę, że jest całkowicie prawdopodobne, że sługa, o którym mówi Izajasz, nie jest postacią antykrólewską; jest postacią królewską.

I tak w Izajaszu 61, duch Pański spoczywa na mnie, to Pan mnie namaścił. Cóż, słowo „namaścił mnie” jest słowem, od którego pochodzi nasze angielskie słowo „Mesjasz”. Zatem myślę, że Izajasz 61 może z łatwością być fragmentem rozumianym jako opis nadchodzącej postaci królewskiej, która ogłosi wyzwolenie, ale być może jest to adaptacja koncepcji uwolnienia w celu opisanie sposobu funkcjonowania króla.

Będzie żywicielem i obrońcą. Ale niezależnie od przypadku, nasz Pan wyraźnie użył rozdziału Izajasza 61 w rozdziale 4 Łukasza, aby ujawnić zarówno tożsamość króla, jak i jego działalność. W rozdziale 4 Łukasza mamy ten strategiczny fragment, który jest dobrze znany ; faktycznie jest to głoszone w Biblii i jest to fragment, w którym Jezus objawia się jako postać sługi, którą Izajasz przepowiedział w 61 rozdziale Księgi Izajasza.

I tak tutaj, w ewangelii Łukasza, jest to pierwsze przedstawienie Jezusa jako postaci królewskiej i króla Izraela. Przybył więc do Nazaretu, swojego rodzinnego miasta, gdzie się wychował, i zgodnie ze swoim zwyczajem wszedł w szabat do synagogi, wstał, aby czytać, i została mu wręczona księga proroka Izajasza . Czy to nie jest po prostu znaczące? On sam nie otworzył Izajasza; najwyraźniej został mu przekazany.

I tak otworzył książkę; oczywiście nie była to księga, to był zwój i odnalazł miejsce, w którym było napisane: Izajasz 61, duch Pański spoczywa na mnie, ponieważ namaścił mnie, abym głosił ewangelię ubogim. Posłał mnie, abym głosił wyzwolenie, *aphesis*, które jest greckim słowem oznaczającym zarówno zbawienie, jak i uwolnienie. Posłał mnie, abym głosił jeńcom wyzwolenie, niewidomym przejrzenie, abym uciśnionych wypuścił na wolność i abym obwieszczał rok łaski Pana.

I zatrzymuje się w samym środku wersetu 2 w Izajaszu 61. Wydaje się, że to, co Jezus robił, było ogłaszaniem swojemu ludowi w Izajaszu, wyrzekając się swego ludu w jego czasach, że osoba, o której mówił Izajasz, jest teraz tutaj i że Jezus posługiwał się terminologią dotyczącą uwolnienia z Księgi Kapłańskiej 25, zaadaptowaną przez Izajasza w celu ujawnienia swojej tożsamości w rozdziale 4 Łukasza. To, co Jezus zdaje się tutaj mówić, jest połączeniem tych dwóch koncepcji. Z jednej strony Mesjasz jest tutaj i zamierza ogłosić umorzenie długów.

John Yoder napisał na ten temat bardzo interesującą książkę. Wydaje się jednak, że mówi też, że nadchodząca postać mesjańska uzdrowi niewidomych. Łączy służbę uzdrawiania Mesjasza z królewską służbą króla starożytnego Izraela, czego przykładem jest umorzenie długów.

W przeciwieństwie do publiczności amerykańskiej, wydaje się, że słuchacze Jezusa w Nazarecie przynajmniej częściowo zrozumieli, co twierdził. Podawał się za króla Izraela. Uznali to za niedopuszczalne, ponieważ uznali to za niewłaściwe, i odrzucili go, i tylko dzięki jakiemuś cudowi lub wyzwoleniu od Boga był w stanie w tej sytuacji ocalić swoje życie.

Wydaje się więc, że Jezus posługiwał się starożytną praktyką królewską, w której Bóg jest królem, aby zarządzić uwolnienie, i powiem może wielkimi literami, być może podając się za Boga, ponieważ ogłaszał nie uwolnienie co siedem lat, ale uwolnienie które było związane z jego własną tożsamością jako wcielonego Boga. Nie wszyscy się

z tym zgodzą i ja sam nie jestem skłonny się z tym spierać, ale wyraźnie w Ewangelii Łukasza 4 dzieje się coś o monumentalnych proporcjach, kiedy ogłasza on swoją tożsamość i ogłasza uwolnienie. Uczniowie będą się różnić co do tego, jak to wyjaśnimy, ale podejrzewam, że jest to powiązane z adaptacją 25 rozdziału Księgi Kapłańskiej w Księdze Izajasza 61, gdzie mamy słynną koncepcję jubileuszu.

Istnieje więc ważna rzeczywistość, którą dzielę się z wami tutaj lub próbuję się z wami podzielić. Musimy czytać Biblię całościowo. Musimy znaleźć sposób na odczytanie Kapłańskiej 25, Izajasza 61 i Łukasza 4. Musimy znaleźć sposób, aby nadać temu wszystkiemu sens.

Nie wystarczy powiedzieć, że Księga Kapłańska 25 ogranicza się do uwolnienia, o którym was uczyłem. Musimy znaleźć sposoby zrozumienia, w jaki sposób Izajasz użył Księgi Kapłańskiej 25, a jak Jezus użył Księgi Izajasza 61. Dopóki tego nie zrobimy, myślę, że zubażamy bardzo bogate przesłanie biblijne.

Tak czy inaczej, mając to na uwadze, pozwólcie, że zabiorę was z powrotem do starożytnego wydania i opowiem wam o tej wycieczce na pasterza jako tytule królewskim. Nie mówiłem wam, że praktycznie w każdym wydaniu, które znaleźliśmy w Mezopotamii, król nazywa siebie pasterzem. To nie może być przypadek, że w każdym wydaniu, w którym król umorzył długi, przedstawiał się swojemu ludowi jako pasterz.

Chcemy więc wrócić do starego okresu babilońskiego i uchwycić ten punkt, a następnie dowiedzieć się, gdzie to wszystko ma sens w Biblii. Tak jak wam krótko wspomniałem, jeśli nie rozumiemy słownictwa królewskiego w starożytnym świecie, nie rozumiemy przesłania biblijnego, a ja przytoczyłem przykład niewolnika. Teraz chcę wam przytoczyć przykład pasterza.

Pasterz to jeden z najpowszechniejszych tytułów i/lub epitetów królewskich na całym starożytnym Bliskim Wschodzie. Mam dokument, który mogę wam pokazać, który przytacza wszystkie przykłady lub prawie wszystkie przykłady królów, którzy cytują siebie jako pasterzy. Było to jedno z najśłynniejszych, najtrwalszych przedstawień królewskich, jakie mamy na całym starożytnym Bliskim Wschodzie.

Tak jest zawsze na starożytnym Bliskim Wschodzie. To zawsze pozytywny tytuł. Na starożytnym Bliskim Wschodzie nie używano tytułu pasterza. Nie uważamy tego za złe określenie. To zawsze dobre określenie.

Jest to termin, który został odłożony na określenie dwóch wielkich czynności królewkości. W tytule pasterza jest żywicielem i obrońcą. Istnieje znakomity tom napisany przez współczesnego autora, Tima Laniaka .

Nie pamiętam, gdzie Tim uczy [Gordon-Conwell, Charolette], ale wydaje mi się, że jest to szkoła w północno-wschodniej części kraju. Napisał książkę wydaną przez. Wydaje mi się, że mogła to być Ivy Press, InterVarsity albo Tyndale, zapomniałem które. Tytuł książki brzmiał: Pasterze według mojego własnego serca.

Na końcu książki wyszczególnia wszystkie tytuły królewskie wszystkich królów podających się za pasterzy. Pokazuje nam wszechobecność tytułu pasterza wśród królów na Bliskim Wschodzie. Powiem wam tyle: spośród ogromnej większości królów, którzy żyli i rządzili w starożytnym świecie, nie mamy od nich dokumentów.

Ale spośród tych królów, od których mamy dokumenty, zdecydowana większość tych królów od czasu do czasu nazywała siebie pasterzami. Wielokrotnie używali szerokiej gamy przymiotników, po prostu pasterz, prawy pasterz, pokorny pasterz, gorliwy pasterz i dziesiątki różnych przymiotników, wszystkie funkcjonujące wokół tytułowego pasterza. Jest zatem coś o monumentalnym znaczeniu pomiędzy faktem, że w starożytnej Mezopotamii przy każdym wyzwoleniu król nazywany był pasterzem, a faktem, że Bóg objawia się w Starym i Nowym Testamencie jako pasterz. .

Zatem przyjrzymy się niektórym fragmentom Pisma Świętego, ale zanim to zrobimy, popełniłbym błąd, gdybym nie wspomniał wam o wszechobecności tytułowego pasterza na starożytnym Bliskim Wschodzie w przypadku królów, niezależnie od tego, czy był to król sumeryjski, król akadyjski, król babiloński, król egipski, wszyscy królowie starożytnego Bliskiego Wschodu, którzy pozostawili nam dokumenty, nazywali siebie pasterzami. Był to tytuł o monumentalnym znaczeniu, ponieważ zawsze miał na celu przekazać jakąś informację; specyficzny punkt tytułu był zawsze łagodny i korzystny, ponieważ na starożytnym Bliskim Wschodzie podkreślał, że król jest pasterzem, który zapewnia i chroni swój lud.

Jest to zatem potężny tytuł, który ma bogate implikacje dla tekstu, którego szukamy. Zatem w moich notatkach z zajęć prowadzę nas do Starego Testamentu, do Boga jako pasterza. Posunąłbym się nawet do powiedzenia, że w Księdze Rodzaju 1 i 2 w pewnym sensie Bóg wyobraża sobie siebie jako pasterza, ponieważ w 1 i 2 rozdziale Księgi Rodzaju zaopatruje i chroni Adama i Ewę.

Zapewnia im ziemię, na której mogą mieszkać, i wodę, która jest stałą wodą, i chroni ich, ponieważ umieszcza ich w bezpiecznym miejscu. Umieścił je w ogrodzie. Nie wiemy nic o świecie poza ogrodem, ale z Księgi Rodzaju 1 i 2 wynika, że Bóg jest wielkim królem, który zaopatruje i chroni.

Prawdę mówiąc, myślę, że jest to tło dla starożytnego obrazu Boga jako gościnnego, ale to inny temat, który poruszę. W Starym Testamencie pierwszym miejscem, w którym Bóg nazywa siebie pasterzem, jest 48. rozdział Księgi Rodzaju. W 48. wersecie 15. Księgi Rodzaju czytamy to.

To błogosławieństwo Izraela, gdy Izrael widzi synów Józefa. I tak czytamy to, gdy Izrael błogosławił Józefa i powiedział w rozdziale 48, wersecie 15, Bóg, przed którym chodzili moi ojcowie, Abraham i Izaak, Bóg, który był moim pasterzem przez całe moje życie aż do dnia dzisiejszego, posłaniec, który mnie odkupił od wszelkiego zła, pobłogosławił chłopców i niech żyje w nich moje imię oraz imiona moich ojców, Abrahama i Izaaka. I niech rozrosną się w mnóstwo w środku ziemi.

Z pewnością nie jest przypadkiem, że tytuł pasterza po raz pierwszy został użyty w Księdze Rodzaju podczas błogosławienia Jakuba Józefowi i jego synom. Przypomina nam to, że rozumiał starożytny królewski obraz Boga, którego czcił, ponieważ był on żywicielem i obrońcą. Był pasterzem przez całe życie Jakuba.

Jednym z problemów, jaki mamy, przyjaciele, z tytułem pasterza jest to, że automatycznie przywołuje on w naszym myśleniu pasterza pasterskiego. Mamy taki obraz naszego Pana Jezusa, który, jak mówi śpiewaczka, jest łagodnym pasterzem. A kto z nas nie widział obrazu Jezusa z piękną białą owcą, młodą owcą w ramionach? Myślmy o tym prawie całkowicie w obrazie dosłownego pasterstwa i dosłownych owiec.

Tak więc, jeśli mógłbym zacząć trochę skuteczniej, od powiedzenia wam na początku, jest to tytuł prawie wszystkich kolejnych królów na starożytnym Bliskim Wschodzie. Jeśli mamy zrozumieć sposób, w jaki Biblia używa tego terminu, szczególnie Stary Testament, musimy sobie uświadomić, że matryca tytułu nie jest już duszpasterska. Mam nadzieję, że to słyszysz.

Matryca tytułu nie jest już duszpasterska, ale królewska. W czasach najgłębszej starożytności obraz duszpasterski odzwierciedlał idee, które królowie chcieli propagować. Ale w pewnym momencie, kto wie kiedy, na pewno nie był to moment, przestało być przede wszystkim duszpasterskie, a stało się przede wszystkim królewskie.

Pozwólcie, że zilustruję, jak zrobiliśmy to samo. W naszej kulturze wielu z nas, którzy chodzili do kościoła, nazywa naszych duchownych „pastorami”. Pastor to łacińskie słowo oznaczające pasterza.

Zwykle myślimy o tym tak, jak jest: o tytule. Pastor to coś, czego nigdy nie użyłbyś dla swojego mechanika. To coś, czego nigdy nie użyłbyś w przypadku swojego agenta ubezpieczeniowego.

Pastor jest oficjalnym przywódcą kościoła. W dużej mierze utracił swój pierwotny wizerunek, przedstawiający owce i pasterzy, i teraz stał się tytułem. Zatem w starożytności było tak tylko bardziej, ponieważ tytuł był bezpośrednio powiązany z władzą królewską.

Kiedy więc Jakub mówi: Pan był moim pasterzem przez całe moje życie, prawdopodobnie, prawie na pewno, nie ma na myśli pasterza w sensie duszpasterskim. Mówi o tym w sensie królewskim, gdzie Bóg był jego żywicielem i obrońcą. Drugi fragment Księgi Rodzaju, w którym to pojawia się, znajduje się w 49. rozdziale Księgi Rodzaju, rozdziale poświęconym pełnemu błogosławieństwu, i czytamy to o Józefie.

Jego łuk, o którym mowa w wersecie 24, pozostał mocny, a ramiona zwinne w rękach potężnego Jakuba. Stamtąd pochodzi pasterz, kamień lub skała Izraela. Teraz możesz wyraźnie stwierdzić, że w Księdze Rodzaju 49 wersecie 24 zestawiał on dwa pozornie niezwiązane ze sobą terminy: pasterz i skała.

Są one odłączone tylko wtedy, gdy czytamy je dosłownie. Jeśli odczytamy je jako terminy królewskie, to są one jednoczesne. On jest królem, pasterzem, żywicielem i obrońcą.

On jest królem, który jest skałą. W tym konkretnym przypadku jest on żywicielem i obrońcą w tym sensie, że skała zapewnia siłę i bezpieczeństwo. Zatem to, co widzimy już w pierwszej księdze kanonu Starego Testamentu, to świadomość, że Bóg jest pasterzem i że obraz pasterza nie jest już obrazem świata zwierzęcego.

Jest to obraz, który ucieleśnia się w bliźniaczych działaniach króla jako żywiciela i obrońcy. Mając to na uwadze, możemy zabrać nas do najsłynniejszego fragmentu dotyczącego pasterstwa, z pewnością w Starym Testamencie, może i w Nowym. To Psalm 23.

Próbujemy więc pokazać, że Psalm 23 to fragment, który był w dużej mierze nadużywany. I muszę wam powiedzieć, że kiedy mam dla was wykład, zdałem sobie sprawę, że nie mam dostępnej książki, którą chciałbym zabrać ze sobą do przeczytania, ponieważ technicznie rzecz biorąc, nie jestem na zajęciach, jestem w filmie pokój. Dlatego nie przyniosłem tego dokumentu.

Może kiedy skończę ten zestaw wykładów i wrócę dziś wieczorem do domu, będę pamiętał, żeby zabrać ze sobą tę książkę. Ale powodem, dla którego to wszystko powiedziałem, jest to, że Psalm 23 na pierwszy rzut oka wygląda jak psalm o owcach i pasterzach. Tak prawie każdy rozumie Psalm.

Ale to naprawdę nie działa, gdy dojdiesz do drugiej połowy Psalmu. Zaczyna się więc od oświadczenia, że Pan jest moim pasterzem. Teraz, gdy słyszysz, jak do ciebie mówię, staramy się pokazać, że prawdopodobne jest to, co mówił psalmista, że Pan jest moim pasterzem, co w ich języku oznaczało: Pan jest moim królem.

nie będę chciał. Każe mi leżeć na zielonych pastwiskach. Prowadzi mnie nad spokojne wody.

On przywraca mi życie. Prowadzi mnie ścieżkami sprawiedliwości dla swego imiennika. Cóż, aby uczynić to bardziej wiarygodnym, mam królewski napis od asyryjskiego króla o imieniu Tukulti-Ninurta I, który jest tak oszałamiająco podobny do Psalmu 23, że gdy moi uczniowie to słyszą, są dosłownie zszokowani.

I ilustruje to tak wyraźnie, i myślę bezsprzecznie, że Psalm 23 tak naprawdę nie opisuje, tak naprawdę nie opisuje owiec i pasterzy, opisuje Boga jako żywiciela i obrońcę. Tak więc Psalm 23 tak naprawdę mówi, że Pan jest moim królem, a pierwsza część Psalmu jest podzielona na informacje o tym, w jaki sposób Bóg zaopatruje. Zapewnia zielone pastwiska, zapewnia spokojne wody i tak dalej, i tak dalej.

Każdy, kto kiedykolwiek to czytał, zastanawiał się, dlaczego w drugiej połowie przeszedł od tego wyobrażenia do pozornie radykalnie innego. Choćbym szedł doliną cienia śmierci, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną. Twoja łaska i łaska, proszę bardzo.

Jako król Bóg ma królewską łaskę lub łaskę i oni są ze mną. Pocieszają mnie. Zastawiasz przede mną stół wobec moich wrogów; namaściłeś moją głowę oliwą i mój kielich się przelewa. Zaprawdę, dobroć i łaskawość będą mi towarzyszyć przez wszystkie dni mego życia i będę mieszkał w domu Pańskim na wieki.

Cóż, w jednej chwili mówi o pięknej scenie duszpasterskiej; Założę się, że razem ze mną możecie to zobaczyć: Bóg jest królem, otoczony tymi wszystkimi uroczymi, białymi, czystymi owcami. Na następnym obrazie mówi o Bogu zapewniającym bezpieczeństwo w obecności swoich wrogów. Prawdę mówiąc, nie jestem pewien, ile mam ci powiedzieć, a ile nie; robimy to wszystko po raz pierwszy w prezentacji wykładowej w tym tygodniu.

Ale w Księdze Jozuego masz przykład tego, o czym on mówi: zastawiasz przede mną stół w obecności moich wrogów. Być może pamiętacie ten fragment Księgi Jozuego, że Adonai Bezek został pokonany. Czy to Jozue, czy może Sędziowie? Pamięć mi w tej chwili szwankuje. W każdym razie Adonai Bezek został pokonany i jako pokonany król zasiada pod stołem Jozuego i tam okazuje uległość zwycięskiemu Jozuemu.

Cóż, wszystko to ma na celu powiedzenie nam, że gdy król wygra bitwę, najwyraźniej w pewnych okolicznościach wziętby schwytanego króla i położył go pod swoim stołem zarówno na znak poddania się, jak i triumfu króla. Tak więc w drugiej połowie Psalmu 23 Bóg jednoczy Psalm, wskazując, jak Bóg, król, pokonał wrogów i położył swojego wroga pod stołem króla izraelskiego. Zatem to, co łączy Psalm 23, to nie

wszystko w Psalmie dotyczy obrazów pasterzy, wszystko w Psalmie dotyczy obrazów królewskich.

W pierwszej połowie Psalmu Bóg jest żywicielem. W drugiej połowie Bóg jest obrońcą. Zatem w języku starożytnego Bliskiego Wschodu król nazywa siebie pasterzem, ponieważ oznacza to, że król zaopatruje i chroni.

Psalm 23 przedstawia Boga w ten sam sposób. To nie są same zajęcia biblijne, więc musimy uważać, żeby nie przesadzić z jedną rzeczą. Ale jest wspaniały artykuł Pameli Milne, w którym egzegetycznie pokazuje, że język Psalmu 23 został zaczerpnięty z wędrówek po Exodusie.

Innymi słowy, słownictwo nawiązuje do Psalmu 23, języka Izraela wędrującego przez pustynię. Zatem to, co to robi, to powiedzenie później, pokazanie, że Bóg robi to również dla nas dzisiaj. Tak jak Bóg okazał się królem podczas wyjścia z Egiptu, tak nie wędruje po pustyni, tak teraz okazuje się królem w okresie monarchii.

Zamierzam więc wam pokazać, że kiedy sobie z tym poradzimy, pomoże nam to zrozumieć, w jaki sposób termin pasterz jest terminem królewskim i ma ogromne implikacje w pozostałej części Biblii. Pozwólcie, że zwrócę waszą uwagę na 5 rozdział Księgi Micheasza. W 5 rozdziale Księgi Micheasza mamy pierwsze miejsce w literaturze biblijnej, gdzie termin Micheasz pojawia się we fragmencie mesjańskim. Tak więc, jeśli poszedłeś ze mną do 5 rozdziału Micheasza, Micheasz pisze tak: zbierzcie się w wojsku, córki wojska, oblegli nas różgą, uderzą sędziego Izraela w policzek.

Sędzia jest oczywiście terminem królewskim i administracyjnym. A ty, Betlejem Efrata, za mało, aby być wśród rodów Judy, z ciebie wyjdzie jeden, abym był władcą w Izraelu. Jego dzieje pochodzą z dawnych czasów, z dni wieczności, z czasów starożytnych. Dlatego wyda ich aż do czasu, gdy rodząca porodzi dziecko, wtedy reszta jego braci powróci do Izraelitów, a on powstanie i będzie pasł swoją trzodę.

W porządku, myślę, że to, co on tu robi, jest czymś oszałamiającym. Mówi nam, że nadchodzi postać, która przyjdzie z Betlejem, a to, co ta nadchodząca postać zrobi, to narodzi się z kobiety, która wyzwoli swój lud, aby mógł pasć swoją trzodę. Jest to o tyle fascynujące, że sam Chrystus narodził się oczywiście w Betlejem z kobiety i przedstawia się w Nowym Testamencie jako pasterz Izraela.

Jeśli więc moglibyśmy sobie przypomnieć, że pasterz oznacza rządy, działanie jako król, wówczas mamy związek między przepowiednią o przyjściu pasterza a królem w rozdziale Micheasza 5, co nazwałbym jawnie mesjanistycznym użyciem terminu pasterz. Prawdopodobnie najbardziej dramatyczny fragment, jaki mamy w Starym Testamencie, pochodzi z późniejszej daty. To Ezechiel, który poświęca niemal

cały rozdział swojej księgi jednemu przypadkowi w Starym Testamencie, gdzie metafora pasterza została rozwinięta alegorycznie.

Innymi słowy, cały rozdział poświęcony jest czemuś wyjątkowemu. Jest to metafora pasterza, która zawsze dotyczy władzy królewskiej, ale przedstawia ją w sposób alegoryczny, aby opisać działalność nadchodzącej postaci, a następnie osiąga punkt kulminacyjny na końcu, mówiąc w wersecie 22 w swojej długiej metaforycznej alegoryczny rozdział w wersecie 22, dlatego wybawię moją trzodę i nie będzie już więcej ofiarą, i rozstrząsam między jedną owcą a drugą, i wtedy zauważę bardzo dramatyczny i ważny wersec, wtedy ustanowię nad nimi jednego pasterza, mój sługa Dawid, i on będzie je paść, on sam będzie je paść i będzie ich pasterzem, a ja, Pan, będę ich Bogiem, a mój sługa Dawid będzie wśród nich księciem. Myślę, że jest to kolejny fragment, który powiedziałbym, że jest zdumiewająco mesjański.

Dawid pisał o Bogu jako o pasterzu Izraela, a teraz Ezechiel, do czasów Ezechiela, Dawida nie było już od pięciu wieków, więc Ezechiel mówi: Ustanowię nad nimi jednego pasterza, mojego sługę Dawida, i oczywiście Nowy Testament przedstawia Jezusa jako syna Dawida, więc to, co uważam za tak dramatyczne, a właściwie wiele rzeczy, które są tak dramatyczne, to zjednoczenie nowego pasterza z samym Bogiem. Pozwólcie, że jeszcze raz wskażę wam ten fragment. Ustanowię nad nimi jednego pasterza, mojego sługę Dawida, i w wersecie 24 będę ich Bogiem, a mój sługa Dawid będzie wśród nich księciem.

To, czego tutaj dokonał, to zjednoczenie nadchodzącego pasterza i króla z obecnością samego Boga, co oczywiście doskonale pasuje do autoprezentacji Jezusa, o której najbardziej dramatycznie czytamy w 10 rozdziale Jana. Ezechiel 34 został ukazany egzegetycznie być tłem dla największego fragmentu o pasterzu w Nowym Testamencie, jakim jest rozdział Jana 10. Jednym z pasterzy, o którym Jezus mówi w rozdziale Jana 10, jest język, a wśród wielu innych rzeczy w rozdziale 10 Jana zaczerpniętych z rozdziału Ezechiela 34.

Zatem zanim dotrzemy do 10 rozdziału Ewangelii według Jana, który znacznie wykracza poza parametry tła Starego Testamentu, być może uda mi się to zrobić, ponieważ nie ma tu nikogo, kto by mnie w tej chwili powstrzymał. Zanim do tego przejdziemy, pozwólcie, że zabiorę Was do ostatniego, istotnego fragmentu pasterskiego. Dociera do nas z rozdziałów 10, 11 i 13 Zachariasza, a te fragmenty są naprawdę znaczące, ponieważ osobiście uważam, że druga połowa Zachariasza jest jedną z najtrudniejszych do interpretacji ksiąg Starego Testamentu.

W drugiej połowie Zachariasza mówi o tej postaci nadchodzącego pasterza i u Zachariasza nazywa go urażonym pasterzem. To naprawdę pierwsze miejsce, w którym otwarcie mówi o tym nadchodzącym pasterzu jako o osobie, która jest oczarowana. Zatem ten tak zwany cierpiący pasterz, który zajmuje większą część

kilku rozdziałów Księgi Zachariasza, jest pierwszym miejscem, w którym jest przedstawiany jako dotknięty lub coś w tym stylu.

Co jest w tym najbardziej interesujące, to fakt, że przedstawia on także nadchodzącą postać jako króla królewskiego. I tak, jeśli mogę opisać wam w rozdziale 9 fragment, który został szczególnie użyty w jednej z kluczowych autoprezentacji Chrystusa, tekst mówi nam w rozdziale 9 Księgi Zachariasza: Raduj się wielce, córko Syjonu! Wykrzykuj triumfalnie, córko jerozolimska! Oto twój król przychodzi do ciebie. On jest sprawiedliwy i obdarzony zbawieniem, pokorny i dosiada osła, nawet osłęcia, źrebaka osłicy, a wtedy zaprowadzi pokój dla Izraela.

Cóż, ten fragment jest używany. To tak, jakby cała druga połowa Zachariasza miała jako główny nacisk lub cel mówić o nadchodzącej postaci pasterza, która przybędzie do Jerozolimy i wjedzie do miasta na osle, aby zostać ogłoszonym królem Izraela. Wszystkie cztery Ewangelie opisują to wydarzenie w osobie Chrystusa. Gdy zbliża się kres jego życia, jego ostatnim wielkim objawieniem wobec swego ludu jest wjazd do miasta na osle i ogłoszenie się jako postać pasterza Izraela.

Teraz ta postać pasterza oznacza króla i przedstawia się jako król, pozwólcie, że wam wyjaśnię, nie będziemy ciągnąć tej taśmy zbyt długo, ale chcę się upewnić, że dostarczę ją wam jako spójnie, jak potrafię, ponieważ jest to wykład i nie słyszę pańskich pytań, ale słuchacze przyjmują go we wszystkich czterech Ewangeliach, jest on odbierany jako król. Rozpoznają, kiedy wchodzi do miasta, rozpoznają, że przyjdzie, aby być pasterzem Izraela, i witają go, wołają do niego: Hosanna, kładą mu palmy, palmy, gałązki palmowe. Zapomniałem już, który z królów Machabeusz, jeden z tych ostatnich, gdy przybywa do Jerozolimy, przybywa w ten sposób, a publiczność rozpoznała, że przedstawiał się jako król Izraela, a w Księdze Machabeuszów jako jeden z trzech ksiągach, jest wyraźnie napisane, że powitali go, mówiąc: Hosanna, i położyli palmy, gałązki palmowe, przepraszam, i powitali go jako króla Izraela.

Kiedy więc Jezus wjechał na osiołku, było dla mnie bardzo ważne, aby powiedzieć wam, że nie było to oświadczenie antykrólewskie. Nie przychodził pokornie, jakby nie był królem; wchodził jako król Izraela, a słuchacze to rozpoznali i chętnie go powitali jako króla Izraela. Najwyraźniej odrzucili go, gdy zgodnie z ich wartościami nie udało mu się zostać królem Izraela. Piłat nawiązał bezpośrednio do królewskiego ogłoszenia siebie królem, Piłat uznał to i kazał to wypisać na szczycie krzyża jako król Żydów, drwiąc z jego twierdzeń, że jest królem.

Z chrześcijańskiego punktu widzenia wiemy, że Jezus został królem Izraela, ale królem innego rodzaju, ale sugeruję nam, że przychodząc na osle, odwoływał się do dwóch starożytnych praktyk królów: bądź ich żywicielem i obrońcą. Zapewnił im nie tylko zielone pastwiska i stojącą wodę. Zapewnił im chleb życia. Przyszedł nie tylko po to,

aby chronić ich przed wrogami, ale aby chronić ich trwale, zapewniając im życie wieczne.

Jako pasterz Izraela, Jezus przyszedł, aby zapewnić i chronić w klasyczny sposób, jaki robiliby królowie w Starym Testamencie. Jezus jednak nie tylko zapewnił, że jako król będzie żył 40 lat, a potem umrze, ale przyszedł, aby zapewnić im opiekę i ochronę na wieczny sposób. Zatem do opisania natury swego królestwa użył starożytnych pojęć królestwa, które było królestwem, ale które zapewniało jego poddanym wieczne utrzymanie.

Mając to na uwadze, możemy skierować naszą uwagę na stosunkowo szybkie spojrzenie na rozdział 10 Jana w Nowym Testamencie. Zanim przejdziemy do Jana, przypomnę, że u Mateusza Jezus nazywany jest także pasterzem Izraela. Jest tak wiele do nauczenia się o Biblii.

Studiuję tę książkę od 50 lat i szczerze mówiąc, dopiero zarysowałem jej powierzchnię. Jest to nieskończenie intrygujące, ponieważ objawia nam nie tylko to, kim jest Bóg, ale także to, co On czyni. Zatem w 10 rozdziale Jana Jan przedstawia Jezusa w dramatyczny sposób, ponieważ Jezus jest zarówno nowym Mojżeszem, jak i nowym Mojżeszem, ale nowy Mojżesz jest teraz Bogiem.

Tak więc, jeśli mógłbym szybko zwrócić waszą uwagę na rozdział 1 Jana, gdy Jan przedstawia nam tożsamość izraelskiego Mesjasza, przedstawia go w pozornie radykalnie odmienny sposób. Na początku było Słowo, a Słowo było Bogiem, a Słowo było u Boga, a On przekazuje nam doksologię, która prowadzi nas z powrotem do stworzenia. Kiedy więc Jan mówi o Jezusie będącym Słowem, Jan bardzo wyraźnie stwierdza, że taki jest Jezus; obecny Jezus jest Słowem, które zostało stworzone w Księdze Rodzaju 1 i 2. Po podjęciu tej kwestii, następnie stwierdza, że tym wszystkim, którzy Go przyjęli, dał prawo w wersecie 12, aby stali się dziećmi Bożymi.

Jest to terminologia, która pojawia się tylko tutaj, u Jana, dla tych, którzy wierzą w jego imię. Oczywiście imię Jezus oznacza, że zbawi. Którzy narodzili się nie z krwi ani z woli ciała, ani z woli człowieka, ale z Boga.

A następnie Jan chce, abyście zrozumieli, kim jest Mesjasz Izraela. W wersecie 14 Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. Jan tworzy tutaj słowo; to rzeczownik w formie tabernakulum, a on zamienia go na czasownik.

I zamieszkał wśród nas, i oglądaliśmy jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. Cóż, to, co John tutaj robi, nie jest widoczne; Dużo nad tym pracowałem; to, co on robi, mówi o Mojżeszu. Czytelnikom Biblii angielskiej można wybaczyć, jeśli nie widzą związku.

Ale rzeczywiście przebywał wśród nas, a Jan mówi, że widzieliśmy Jego chwałę, jako jednorodzonego, pełnego łaski i prawdy. Cóż, być może pamiętacie z historii Mojżesza, kiedy Mojżesz przeżywa najbardziej intymną chwilę z Bogiem, Mojżesz kulminuje ten moment, mówiąc do Boga: pokaż mi swoją chwałę. I Bóg mówi do Mojżesza, w odpowiedzi na to pytanie, Bóg mówi: cóż, nie możesz zobaczyć mojej chwały.

Zatem zamiast tego, co Bóg mu objawia, jeśli fragment ten powraca w 33 i 34 Wyjścia, a konkretnie w 34 rozdziale Księgi Wyjścia, tam Bóg mówi, że umieszcza go w rozpadlinie skalnej, a następnie paraduje obok niego, jego atrybuty, a następnie wyjaśnia mu w Księdze Wyjścia 34, 6 i 7 znaczenie imienia Bożego. Podaje mu więc słynne credo Starego Testamentu o Bogu i objawia, że w jego imieniu objawia się jego chwała. A teraz Jan objawia to w osobie Jezusa Chrystusa.

Zatem to, co Jan robi w rozdziale 1, w skrócie, to, co robi, to przygotowanie gruntu dla całej ewangelii, objawiając nam, że Jezus jest nowym Mojżeszem. To nowy król. Jest nowym Mojżeszem, który jest także Bogiem wcielonym.

Jest to zapierające dech w piersiach objawienie, które przygotowuje grunt pod to, co Jan chce, abyśmy zrozumieli na temat tożsamości Mesjasza Izraela. A jego tożsamość polega na tym, że jest Mojżeszem i Dawidem, ale jest także wcielonym Bogiem. I to jest dokładnie to przesłanie, którego będzie używał Jezus, którego Jan będzie używał w całej ewangelii, o czym świadczy fakt, że nazywa siebie Wielkim Ja Jestem.

To odkrywcze. Dlatego też w ewangelii Jana moim głównym celem Jana jest, jak sądzę, ujawnienie nie tylko tego, kim jest Jezus, że jest nowym Mojżeszem i Bogiem w ciele, ale także tego, co ten nowy Mojżesz może dla nas zrobić, co zrobił stary Mojżesz: ale uczynił to w mniejszym stopniu niż to, co może zrobić nowy Mojżesz. Mając to na uwadze, możemy przygotować grunt pod rozdział 10 Jana i prawdopodobnie weźmiemy udział w wykładzie dotyczącym Jana 10 i przygotujemy się na następną godzinę zajęć. Jednak w 10 rozdziale Jana Jezus posługuje się metaforą pasterza, aby objawić się jako Bóg-Król nowej ery.

Zanim to zrobimy, pozwól, że ci powiem, a wtedy może zakończymy naszą przerwę tutaj. Jan 10 ma przed sobą najdłuższy rozdział o uzdrowieniu w całym Nowym Testamencie, a właściwie w całej Biblii. Wszystkie rozdziały poświęcone są opisowi uzdrowienia niewidomego.

Następnie w rozdziale 10 Jezus objawia się jako Bóg Izraela. Być może pamiętacie z 61. rozdziału Izajasza, że nadchodząca postać uzdrowi niewidomego. Wróć i przeczytaj Izajasza 42, a powiesz, że Mesjasz jest uzdrowicielem niewidomych.

A u Mateusza Jezus robi to samo, gdy Jan Chrzciel jest w więzieniu i jest bliski śmierci, więc każe swoim uczniom udać się do Jezusa i zapytać go, czy naprawdę

jesteś Mesjaszem, czy też powinniśmy spodziewać się kogoś innego? Jezus mówi: idź i powiedz Janowi, co widzisz. Umarli zmartwychwstają, a niewidomi zostają uzdrowieni. Cóż, izraelski król Mesjasz ma w swojej działalności istotę, która będzie leczyć niewidomych.

Poświęcenie całego dziewiątego rozdziału uzdrawianiu niewidomych jest kluczowym tłem dla rozdziału 10, w którym Jezus jest przedstawiony jako Dobry Pasterz. Mając to na uwadze, być może przygotowałem grunt pod nasz następny wykład, który będzie mógł skupić się wyłącznie na fragmencie Dobrego Pasterza z Jana 10.

Następnie możemy dokończyć język uwalniania, który rozpoczęliśmy w poprzednich wykładach.

Bardzo dziękuję za uwagę.

To jest dr Don Fowler w swoim nauczaniu na tle Starego Testamentu. To jest sesja 8, Sheperd King.